

Małowist, Marian

"Admiral of the Ocean Sea : A life of Christopher Columbus", Samuel Eliot Morison, v. I, Boston 1942 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 37, 453-454

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

prawniczej przy poznawaniu zjawisk społeczno-ustrojowych oraz przestrzeżenie przed sugestią terminu prawniczego, który w specyficznych warunkach życia średniowiecznego nie zawsze był używany dla określenia identycznych pojęć.

Tadeusz Manteuffel

Morison Samuel Eliot. *Admiral of the Ocean Sea A Life of Christopher Columbus v. I.*

Little, Brown and Comp. Boston 1942, str. 448.

Książka Morisona to jeszcze jedna próba przedstawienia dziejów działalności Kolumba. Autor podkreśla, że celem jego jest przede wszystkim charakterystyka Kolumba jako żeglarsza i możliwie dokładne ustalenie punktów geograficznych, do których Kolumb rzeczywiście dotarł. Morison poprzedził swą pracę podróżą prymitywnymi statkami na trasie wyprawy wielkiego odkrywcy, aby tą drogą ustalić warunki, w jakich odbywała się pierwsza ekspedycja hiszpańska do Ameryki Środkowej.

Pierwsza część pracy poświęcona jest charakterystyce morskich środków komunikacyjnych na schyłku średniowiecza. W wyniku tego autor dochodzi do wniosku, że Kolumb nadzwyczaj umiejętnie przygotował się do wyprawy i wybrał najbardziej nadające się do tego celu ówczesne okręty, a mianowicie karawele typu portugalskiego.

W dalszych wywodach Morison stara się ustalić szereg danych, dotyczących młodości Kolumba, przy czym wypowiada się stanowczo na rzecz genueńskiego pochodzenia odkrywcy. Okazuje się tu m. in., że Kolumb w połowie siódmego dziesięciolecia był w służbie wybitnych kupców genueńskich z rodziny Centurione, Di Negro i Spinola i zapewne z ich polecenia jeździł na Chios. Otóż wiadomo skądinąd, że wymienieni tu patrycjusze byli silnie zainteresowani w koloniach genueńskich na Krymie, które w r. 1475 wpadły w ręce Turków. Tym samym kontakt Genui z Lewantem uległ dalszemu rozluźnieniu. Sądzę, że w tym środowisku myśl odkrycia nowej drogi do Indii mogła być w tym okresie szczególnie aktualna, i kto wie, czy to nie właśnie wtedy Kolumb powziął swój plan dotarcia do Indii i na Daleki Wschód poprzez Ocean Atlantycki. Na tę okoliczność Morison nie zwrócił uwagi w swej rozprawie.

Autor przedstawia dokładnie działalność odkrywczą Portugalczyków w XV w. i wskazuje, że byli oni silnie zaangażowani w akcji wzdłuż zach. brzegów Afryki, a od momentu odkrycia Przylądka Dobrej Nadziei w 1487 r. mogli już spodziewać się bardzo szybkiego dotarcia do Indii. Dlatego propozycje Kolumba zorganizowania wyprawy w kierunku zachodnim nie natrafiły w Lizbonie na podatny grunt. Autor podkreśla przy tym jednak, że koncepcja, lansowana przez Kolumba, nie mogła uchodzić w Lizbonie za coś wielce fantastycznego. Od czasu ogłoszenia pamiętników Marco Polo myśl odkrycia zachodniej drogi do Chin i Indii zyskiwała coraz większą popularność zwłaszcza w środowisku tak nastawionym na akcję odkrywczą, jak ówczesna Lizbona. Zdaniem Morisona zasługa Kolumba polegała na tym, że zrealizował koncepcję, która niejako wisiała w powietrzu.

Autor przedstawia dosyć zwięzłe zabiegi Kolumba w Anglii, Francji i w Hiszpanii, natomiast bardzo dokładnie opisuje przygotowania do wielkiej wyprawy i jej przebieg w 1492 r. Trudno mi powiedzieć, na ile słuszne są rozważania Morisona, dotyczące Kolumba jako szefa ekspedycji i żeglarsza. Autor ocenia bardzo wysoko kwalifikacje Kolumba i jego intuicję w orientowaniu się na morzu mimo błędów w wyliczeniach, popełnionych przez Odkrywcę. Błędną była podstawowa koncepcja Kolumba, jakoby odległość między zachodnim wybrzeżem Europy i Azją Wschodnią była stosunkowo niewielka. Wskutek tego Kolumb przez wiele lat trwał w przekonaniu, że odkrył dostęp do krajów „Wielkiego Chana“.

W następnych rozdziałach Morison opisuje odkrycie San Salvador i Haiti-Hispanioli oraz pierwszą podróż powrotną Kolumba do Hiszpanii. Wszystko to ujęte jest przede wszystkim z punktu widzenia historii rozwoju sztuki żeglarskiej.

Książka Morisona wnosi sporo ciekawego materiału z zakresu historii żeglarstwa. Autor zapewne zamierza kontynuować swe wywody w dalszych tomach. Należy jednak zwrócić uwagę, że jego przygotowanie historyczne nie zawsze jest wystarczające, zwłaszcza daje się to odczuć przy opisie stosunków hiszpańskich. Trudno również zgodzić się z opinią autora w jego nazbyt krytycznej ocenie sytuacji Europy w końcu XV-ego wieku. Autor zupełnie nie dostrzega olbrzymiego dynamizmu cywilizacji Odrodzenia i zadawała się jedynie stwierdzeniem niskiego poziomu techniki w tej epoce. Wnioski, oparte na tej podstawie, przedstawiają stan ówczesnej Europy zbyt ujemnie, często niezgodnie z prawdą. Ilustracje i wykresy, zamieszczone w pracy Morisona zasługują na uznanie.

M. Małowist

B. Grekov, *Opyt periodizacji istorii krestian w Rossii (S drevnejších wremien do oformlenia krepostničeskich otnosenii)*. *Voprosy Istorii*, 8—9, 1946.

Problem periodyzacji historii Rosji budzi, jak na to wskazują czasopisma rosyjskie, duże zainteresowanie w nauce radzieckiej. Historycy socywięcy, stojący na gruncie marksizmu, przyjmują jako podstawę periodyzacji momenty gospodarczo-społeczne. Jest więc dla nich istotnym problemem odnalezienie momentów dziejowych, kiedy starsze formacje gospodarcze zaczynają ustępować młodszym, te zaś nabrały już dostatecznej siły, by przekształcić dane środowisko socjalne. Tak postawione zadanie jest niezmiernie trudne do rozwiązania zwłaszcza w stosunku do średniowiecza już choćby ze względu na bardzo skąpe zasoby wiadomości źródłowych, dotyczących życia ekonomicznego tego okresu.

W nr 8 pisma „*Voprosy Istorii*“ prof. B. Grekov porusza problem periodyzacji historii chłopów w Rosji średniowiecznej i w XVI-ym wieku.

Jako marksista, Grekov przyjmuje za punkt wyjścia rozwoju społecznego okres gospodarki rodowo-komunistycznej, ale stwierdza, że epoka ta nie pozostawiła żadnego określonego śladu w materiale źródłowym. Wykopaliska z III—IV w. n. e. pozwalają przypuszczać, że już wówczas na terenach Rosji istniał system plemienny. Grekov w przeciwieństwie do wielu dawniejszych historyków rosyjskich podkreśla znaczenie rolnictwa w gospodarce terenów Rosji w epoce wczesnodziejowej.

Bardzo trafne są uwagi Grekova, dotyczące znaczenia niewolnictwa przy powstawaniu większej własności ziemskiej. System ten umożliwił potężniejszym jednostkom rozszerzenie terenów eksploatacji ziemi. Pogląd ten zgadza się najzupełniej ze stanowiskiem zajęтым nietylko przez naszych historyków. Analogiczne ujęcie spotykamy również w nauce skandynawskiej co do epoki wikingów.

Już jednak na dłuższy czas przed powstaniem państwa kijowsko-ruskiego elementy gospodarczo silniejsze zdołały sobie podporządkować nie tylko niewolników, ale również znaczną ilość niegdyś wolnych chłopów. Tu należy zwrócić uwagę na przeprowadzoną przez Grekova analizę filologiczno-historyczną pojęcia „smėrd“. W nowym okresie dziejowym wielu chłopów traci pełną własność ziemi, zachowując jedynie prawo jej użytkowania w zamian za świadczenia w produktach na rzecz pana gruntowego. Grekov podkreśla, że o ile w epoce poprzedniej renta gruntowa miała charakter robocizny, to w następnej fazie pan pobiera ją głównie w produktach, a z biegiem czasu i w pieniądzu. Panowie uzyskują również władzę polityczną nad chłopami. Powstaje gospodarka domonialna, charakterystyczna dla feodalizmu. Właśnie panowie feudalni doprowadzili w XII w. do upadku wielkiego państwa kijowsko-ruskiego, które ustępuje miejsca zespołowi drobnych państw feodalnych. Grekov stara się prześledzić rozwój gospodarki wiejskiej na polskiej Rusi w XIV i XV w., ponieważ sądzi, że zdobędzie w ten sposób klucz do zrozumienia przemian, które nastąpiły na terenach rosyjskich od upadku Kijowa do stabilizacji państwa moskiewskiego w końcu XV-ego i na początku XVI-go stulecia. Autor podkreśla bardzo silnie analogie, zachodzące w rozwoju wsi polskiej i rosyjskiej.

W związku z tym bardzo interesujący jest pogląd Grekova na kwestię